

# Wojciech Osial

---

## Chrześcijańskie inspiracje w pedagogice : refleksja nad wartością wychowania religijnego na przykładzie pedagogii bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911)

---

Łódzkie Studia Teologiczne 20, 235-250

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH OSIAL

*Uniwersytet Salezjański, Rzym*

*Wyższe Seminarium Duchowne, Łowicz*

*Wyższe Seminarium Duchowne Księży Pallotynów, Oltarzew*

CHRZEŚCIJAŃSKIE INSPIRACJE W PEDAGOGICE  
– REFLEKSJA NAD WARTOŚCIĄ WYCHOWANIA RELIGIJNEGO  
NA PRZYKŁADZIE PEDAGOGII  
BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ (1827–1911)

WPROWADZENIE

W wymiarze pedagogicznym chrześcijaństwo można postrzegać jako pewien system wychowania człowieka opartego na zawartych w nim ideach, wartościach i normach postępowania. Podejmowane działania wychowawcze bazują na wartościach religijnych i mają na celu doprowadzenie człowieka do dojrzałości osobowej i religijnej. Chrześcijaństwo od początku swojego istnienia formułuje własne poglądy wychowawcze i ustanawia instytucje mające na celu ich realizację. Wychowanie chrześcijańskie aż po czasy współczesne było podstawą całego systemu wychowania w Europie<sup>1</sup>. Choć pedagogia od zawsze była wpisana w rozwój chrześcijaństwa, to jednak dopiero w XIX w. ta bogata myśl wychowawcza stała się przedmiotem naukowych refleksji pedagogicznych. Edukacja religijna stała się dyscypliną naukową<sup>2</sup>. Wychowanie religijne stanowi dzisiaj ważną dziedzinę wychowania. Opracowania z zakresu teorii i historii pedagogiki umieszczają edukację religijną pośród nurtów współczesnej myśli pedagogicznej<sup>3</sup>. W ramach nurtu wychowania religijnego wymienia się dzisiaj trzy podstawowe dyscypliny naukowe: pedagogikę chrześcijańską, pedagogikę religii (religijną) i katechetykę. Pedagogika chrześcijańska to „naukowy system wychowania oparty na podstawowych źródłach chrześcijaństwa, do których należy przede wszystkim Objawie-

---

<sup>1</sup> Zob. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2001, s. 94.

<sup>2</sup> Zob. *Elementy pedagogiki religijnej*, red. B. Milerski, Warszawa 1998; *Pedagogika*, t. I, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2010, s. 265–271.

<sup>3</sup> Zob. *Pedagogika*, t. I..., s. 261–277; B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2004, s. 77–89.

nie Boże, zawarte w Piśmie Świętym, oraz na tradycji wychowawczej poszczególnych wyznań chrześcijańskich. Wychodząc z Objawienia, filozofii i teologii chrześcijańskiej oraz z dorobku nauk pedagogicznych, psychologicznych i socjologicznych, pedagogika chrześcijańska zajmuje się podstawami i zasadami chrześcijańskiego wychowania. Prowadzi nie tylko do poznania i przyjęcia tych zasad, ale przede wszystkim chce doprowadzić do otwarcia człowieka na Boże działanie zbawcze<sup>4</sup>. Obok pedagogiki chrześcijańskiej istnieje pedagogika religii, która jako dyscyplina naukowa sytuuje się na pograniczu pedagogiki i teologii, zajmuje się analizą potencjału wychowawczego poszczególnych religii i sposobami wykorzystania go w różnych środowiskach wychowawczych. Trzecią dyscypliną jest katechetyka, rozumiana najczęściej jako teologicznie zorientowana refleksja nad teorią religijnego procesu nauczania i uczenia się, nad katechezą Kościoła i wychowaniem chrześcijańskim<sup>5</sup>. Wymienione dyscypliny są ze sobą ściśle powiązane zarówno w odniesieniu do źródeł, historii rozwoju, jak i przedmiotu zainteresowania. Trudno jest całkowicie oddzielić treści jednej dyscypliny od drugiej.

## 1. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NURTU WYCHOWANIA

System wychowania chrześcijańskiego należy uważać za ważny element formacji człowieka zawierający w sobie wiele treści o dużym znaczeniu wychowawczym. Wychowawczy potencjał wychowania chrześcijańskiego jest szeroko omawiany i uzasadniany<sup>6</sup>. W wychowaniu chrześcijańskim można wyróżnić za-

<sup>4</sup> J. Bagrowicz, *Pedagogika chrześcijańska – pedagogika religii (religijna) – katechetyka. Podobieństwa i różnice*, w: *Abyśmy podtrzymywali nadzieję*, red. P. Tomasiak, Warszawa 2005, s. 29.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 36–46; R. Chałupniak, „Wychowanie religijne” czy „wychowanie chrześcijańskie”? w: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia*, red. R. Chałupniak, J. Kistorz, Opole 2001, s. 226–240; A. Kiciński, *Katechetyka a pedagogika religijna*, w: *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, red. A. Kiciński, Poznań 2007, s. 147–165; tamże, K. Misiaszek, *Katechetyka – katecheza – pedagogika religii. Refleksje na kanwie dialogu między katechetyką a pedagogiką religii...*, s. 166–186.

<sup>6</sup> Warto przywołać kilka niedawnych i bardzo ciekawych refleksji środowiska europejskiego, np. B. Hill, *Values Education and Religious Education: rivalry or synergy?*, „Journal of Religious Education” 56(2008)3, s. 2–9; B. Roebben, *School, Religion and diversity. A west-european perspective on religious identity formation*, „Journal of Religious Education” 55 (2007)3, s. 39–45; H. Schluss, *Education and Religion in times of secularization: problems and possibilities within the german situation*, „Religious Education” 104 (2009)1, s. 64–83; A. Toniolo, *La missione educativa della Chiesa nel contesto culturale odierno*, „Catechesi” 80 (2010–2011)4, s. 13–30; Z. Trenti, *Educare alla fede. Saggio di pedagogia religiosa*, Roma 2000; B. Zweigle, *Religionspädagogik angesichts interreligiöser Herausforderungen*, „Zeitschrift für Pädagogik und Theologie” 60 (2008)2, s. 104–18. Cennym źródłem refleksji są polskie opracowania. Zob. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000; W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001; S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004; G. Groppo, *Wychowanie chrześcijańskie*, w: *Słownik katechetyczny*, red.

sadniczo dwie podstawowe płaszczyzny dialogu czy spotkania wychowawczego: wertykalną i horyzontalną. W wymiarze wertykalnym człowiek wchodzi w dialog z Bogiem, słucha Go i odpowiada wiarą na otrzymane Słowo. W ten sposób wychowanie dokonuje się w nieustannym odniesieniu do Boga. Druga płaszczyzna jest dialogiem horyzontalnym pomiędzy wychowankiem i wychowawcą. Wychowawca, opierając się na treściach religijnych i pedagogicznych pomaga wychowankowi wzrastać w wierze i we własnym człowieczeństwie. Należy zauważyć ścisłą relację wychowania chrześcijańskiego z wychowaniem ludzkim, świeckim czy laickim. Choć te dwa rodzaje wychowania różnią się w pewnych swoich cechach, to jednak nie mogą być sobie ani przeciwstawiane, ani od siebie separowane. Wychowanie chrześcijańskie obejmuje w swoim zakresie sferę nie tylko religijną, ale odnosi się do całego człowieka we wszystkich jego wymiarach. Formacja chrześcijańska jest formacją ku pełni człowieczeństwa, w której wartości religijne łączone są z wartościami ogólnoludzkimi. Wychowanie chrześcijańskie w swoich założeniach filozoficznych i teologicznych znajduje swoje odbicie w nurtach refleksji personalistycznej (E. Mounier, J. Maritain, R. Guardini, M. Scheler) i egzystencjalnej (K. Jaspers, M. Buber, G. Marcel).

Formacja chrześcijańska bazuje na wartościach ogólnoludzkich, które odczytywane są w ścisłym odniesieniu do Boga. W chrześcijaństwie mamy do czynienia „z faktem Wcielenia Boga w naturę ludzką, złączenia wartości boskich i ludzkich. Mamy tu nie tyle przekaz pewnych teorii, lecz o wiele bardziej «Osobę – Jezusa Chrystusa». W miejsce zaś jakiegoś systemu wartości mamy w Nim (w Chrystusie) «personalny symbol wartości» [...]. Chrześcijanie przyjmują więc «wartości ogólnoludzkie», ale poszukują ich jeszcze większej głębi, ich pełni i integralności, poszukują sensu przekraczającego ten, który zdolny jest nadać im człowiek»<sup>7</sup>. Wychowanie chrześcijańskie jest nie tylko procesem wzrastania w wierze, ale jest także procesem równoczesnego wzrastania w dojrzałości ludzkiej. Pierwszym składnikiem wychowania chrześcijańskiego jest jego wymiar ludzki. Wychowanie chrześcijańskie ma na celu doprowadzenie do dojrzałości ludzkiej. Jest to proces dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Optyka wiary staje się w ten sposób prawdziwym programem życia i ma funkcję integrującą całą osobowość człowieka. Ma ona wartość formacyjną i wychowawczą, gdyż wpływa na dojrzałość osoby<sup>8</sup>.

Wykorzystując antropologię teologiczną, bardzo mocno akcentuje się podmiotowość człowieka, która wyraża się przede wszystkim w podkreślaniu jego szczególnej godności, jaką otrzymał od Boga w akcie stworzenia. Człowiek jest osobą,

---

J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 981–984; *Pedagogika wiary*, red. A. Hajduk, J. Mólka, Kraków 2007, s. 27–246; R. Rybicki, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997; *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia*, red. R. Chałupniak, J. Kostorz, Opole 2001.

<sup>7</sup> M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 395.

<sup>8</sup> Zob. G. Groppo, *Educazione cristiana*, w: *Dizionario di scienze dell'educazione*, red. J.M. Prelezzo, Torino 1997, s. 349–351.

rodzi się jako osoba, która ma swoją godność. Prawda ta wynika z samego aktu stworzenia człowieka. Biblijna Księga Rodzaju mówi o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26–27). Tego rodzaju założenie stanowi podstawę i fundament wychowania człowieka. Dzięki swojej godności człowiek wchodzi w dialog z Bogiem, jest przez Niego chciany i w żaden sposób nie można go sprowadzić do roli przedmiotu. Człowiek jako osoba ma swoją godność i jest wezwany do wzrastania ku pełni człowieczeństwa. W każdym uczniu czy wychowanku widzi się nade wszystko człowieka, który jako wolny i jako świadomy podmiot jest wezwany do dojrzałości. Wychowanie staje się procesem prowadzącym do odkrywania w sobie człowieka i stawania się w pełni człowiekiem. Można mówić o pewnym „uczłowieczeniu” człowieka. Sobór Watykański II w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* poucza, że prawdziwe wychowanie zawsze „zdąży do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”<sup>9</sup>. J. Maritain zauważa, że „nie ma nic ważniejszego dla każdego z nas i nic trudniejszego, jak stać się człowiekiem. W ten sposób zasadnicze zadanie wychowania polega przede wszystkim na pomocy w dynamicznym rozwoju, przez który człowiek kształtuje się, by być człowiekiem”<sup>10</sup>.

W wychowaniu chrześcijańskim człowiek postrzegany jest jako istota słaba i grzeszna, która potrzebuje pomocy i formacji. Człowiek nie jest sam sobie wystarczalny, dlatego też oczekuje wsparcia ze strony drugiego człowieka i Boga. Choć ostateczne i pełne zrealizowanie się postrzegane jest w optyce eschatologicznej, to jednak człowiek wezwany jest do dojrzałości już w czasie swojego życia doczesnego. Antropologia teologiczna implikuje więc postulat edukacji. Niedoskonałość człowieka sama z siebie nie jest w stanie przekształcić się w dojrzałość osobową. Wiara w możliwości człowieka łączy się tutaj z pewnym pesymizmem antropologicznym. Z dużym dystansem pedagogika religijna odnosi się do tych koncepcji, które pomijają słabości natury ludzkiej, akcentując mocno naturalne predyspozycje i siły do samowystarczalności i autoformacji (naturalizm pedagogiczny, antypedagogika). Nie deprecjonując w żaden sposób indywidualności i podmiotowości człowieka, podkreśla się dużą wagę wspólnoty wychowawczej i tradycji. Duże znaczenie przypisuje się czynnikom natury eklezjalnej i społeczno-kulturowej. Pedagogia chrześcijańska bardzo mocno akcentuje wymiar duchowy życia człowieka. Odrzuca się koncepcje redukcjonistyczne postrzegające często życie ludzkie w wymiarze materialnym czy scjentystycznym. W ten sposób zostaje dowartościowany wymiar moralny, duchowy, estetyczny i religijny życia ludzkiego. Przywołując się na J. Bagrowicza, można powiedzieć, że „u podstaw chrześci-

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, (dalej cyt. DWCH), nr 1, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 471–505.

<sup>10</sup> J. Maritain, *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania*, w: *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 61.

jańskiego systemu wychowawczego leży personalistyczna koncepcja człowieka, podkreślająca wyjątkową godność człowieka, jego podmiotowość i odpowiedzialność za świadomie podejmowane czyny. Koncepcja ta pogłębiona jest przez perspektywę teologiczną. Wychowanie człowieka, jako istoty skazanej na nieskończoność i ustawiczne stawanie się, otwiera się z konieczności na perspektywę religijną. Dlatego też w pedagogice chrześcijańskiej ważne są prawdy stanowiące o teologicznej wizji człowieka. Należą do nich takie prawdy, jak prawda o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże, o odkupieniu człowieka, gdy utracił on łaskę Bożą, czyli stan nadprzyrodzonej szczęśliwości<sup>11</sup>.

Nie sposób pominąć tutaj jakże ważnej idei formacji nowego człowieka ku jego doskonałości w Chrystusie. Jest to wizja nowego człowieka, który dąży do naśladowania Chrystusa. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* poucza, że chodzi o prowadzenie życia „wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22–24)”<sup>12</sup>. Wychowanie chrześcijańskie jest ukierunkowane na pełny rozwój człowieka. J. Bagrowicz stwierdza, że religia „pełni ważną funkcję humanizującą, sprzyja rozwojowi człowieka. Pedagogika chrześcijańska podkreśla, że obok realizacji naturalnych celów wychowania człowieka, którym edukacja religijna ma służyć, istotne jest w jej ujęciu stwierdzenie, że celem wychowania chrześcijańskiego jest współdziałanie człowieka z łaską Bożą w celu formowania doskonałego chrześcijanina jako człowieka nadprzyrodzonego, naśladowującego Chrystusa”<sup>13</sup>. Przykładem pedagogii mocno opartej na tym dążeniu do wychowania nowego człowieka naśladowującego Chrystusa jest koncepcja formacji religijnej według zasad katechumenatu opracowana przez F. Blachnickiego. Według tej koncepcji katechumenat stanowi zasadniczą drogę dojrzewania chrześcijańskiego i polega na rodzeniu się nowego człowieka. Opierając się na źródłach Nowego Testamentu, zwłaszcza na Listach św. Pawła, stwierdza się, że w procesie dojrzewania chodzi o „odrodzenie się z wysoka”, „odrodzenie z Ducha Świętego”, „ponowne stworzenie”, „wskrzeszenie z martwych w Jezusie Chrystusie”<sup>14</sup>.

Tak rozumiana koncepcja wychowania chrześcijańskiego ukazuje jego ogromny potencjał wychowawczy, bazujący na fundamencie wartości prawd religijnych. Całościowo pojęte wychowanie nie może pominąć sfery religijnej życia człowieka<sup>15</sup>. Niezwykle ważne są tutaj wspomniane źródła teologiczne, które tworzy religia objawiona w Jezusie Chrystusie, wymagająca posłuszeństwa wiary wobec głoszonych prawd religijnych. Wyznawane prawdy stanowią podstawowe i najważniejsze źródła myśli wychowawczej. Wartość religii można odczytywać na różnych płaszczyznach i w różnych aspektach. Religia chrześcijańska pozy-

<sup>11</sup> J. Bagrowicz, *Pedagogika chrześcijańska...*, s. 31–32.

<sup>12</sup> DWCH, nr 2.

<sup>13</sup> J. Bagrowicz, *Pedagogika chrześcijańska...*, s. 32.

<sup>14</sup> Zob. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, red. D. Franków, Kraków 2009<sup>4</sup>, s. 16.

<sup>15</sup> Zob. G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 16

tywnie oddziałuje na rozwój człowieka zarówno w wymiarze religijnym, jak i osobowo-ludzkim. Ma ona silny wymiar egzystencjalny, pozwalający człowiekowi odnaleźć właściwy sens życia regulujący jego postawę względem drugiego człowieka i stworzonego świata. Religia odpowiada na najważniejsze pytania egzystencjalne człowieka i nadaje im sens. Zaspokajając potrzebę sensu życia i potrzebę transcendencji, odpowiada w ten sposób za jedną z najważniejszych potrzeb życia człowieka. W wymiarze kształtowania osobowości wychowanie religijne buduje i utrwala system wartości, który bazuje na źródłach zarówno objawionych, jak i tych pochodzących z poznania naturalnego. Podstawy religijne pozwalają wyzwać się z postaw relatywizmu i subiektywizmu. Wartości religii zauważają się w kontekstach wprowadzenia w życie społeczne i kulturowe. Niektórzy uczeni zauważają, że wychowanie religijne ma silny wpływ na kształtowanie postaw prospołecznych. Postawy prospołeczne są silniejsze u ludzi religijnych w stosunku do ludzi pozbawionych tego rodzaju wychowania<sup>16</sup>. Stwierdza się także, że ludzie religijni mniej są narażeni na choroby psychosomatyczne, skuteczniej poddają się leczeniu, łatwiej zachowują umiar w używaniu alkoholu i papierosów, łatwiej im odrzucać narkotyki, rzadziej są karani<sup>17</sup>. Duże znaczenie wychowawcze mają procesy socjalizacji religijnej w środowisku rodziny, parafii i szkoły<sup>18</sup>.

Wychowawcze oddziaływanie religii chrześcijańskiej, bazujące na powyższych założeniach, widać dobrze na płaszczyźnie katechezy szkolnej, czy też w różnorodnych systemach pedagogii chrześcijańskiej. W dwudziestolecie powrotu katechezy do szkoły, biskupi w Polsce stwierdzają, że „katecheza, będąc nośnikiem podstawowych i uniwersalnych wartości, wzbogaca cały proces wychowawczy człowieka. Wbrew niekiedy bardzo krzywdzącym opiniom i fałszywym założeniom, nauczanie religii w szkole niesie ze sobą istotne walory wychowawcze. Nie da się w pełni wychować człowieka bez uwzględnienia także jego sfery religijnej. Zostało to już zauważone w instrukcji wprowadzającej naukę religii w szkole: «Otwarcie się na religię oraz na chrześcijańskie wartości etyczne będzie istotnym wzbogaceniem tego procesu i przyczyni się do ukształtowania właściwych postaw młodego pokolenia Polaków»»<sup>19</sup>. Dowodem dużej wartości wychowania chrześcijańskiego są również różnego rodzaju koncepcje pedagogiczne opracowane w Kościele przez wielu wybitnych pedagogów i wychowawców. Jako przykład warto przywołać myśl wychowawczą błogosławionej siostry

---

<sup>16</sup> Zob. C.D. Batson i inni, *Religious Prosocial Motivation: is it Altruistic or Egoistic*, „Journal of Personality and Social Psychology” (1989) nr 57, cyt. za M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2009<sup>6</sup>, s. 288.

<sup>17</sup> A. Reinders, *Kinder brauchen Gott. Wie man Kindern Vertrauen in das Leben schenkt*, München 2001, s. 11 nn, cyt. za M. Łobocki, *Teoria wychowania...*, s. 288.

<sup>18</sup> Zob. J. Bagrowicz, *Środowiska wychowania religijnego*, w: *Wychowanie religijne...*, s. 145–178.

<sup>19</sup> *List Episkopatu Polski z okazji 20. rocznicy powrotu katechezy do szkoły „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli”* (J 8, 32), „Katecheta” 54 (2010)9, s. 5.

Marceliny Darowskiej (1827–1911), współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W bieżącym roku upływa sto lat od jej śmierci, dlatego też przybliżenie jej myśli pedagogicznej wydaje się szczególnie cenne i uzasadnione.

## 2. ZAŁOŻENIA I AKTUALNOŚĆ PEDAGOGII BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ

### 2.1. Misja Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek

Pedagogia błogosławionej siostry Marceliny Darowskiej jawi się wciąż aktualna w wychowawczych wyzwaniach naszych czasów. Stworzyła system wychowawczy, który zakładał pracę pedagogiczną jedynie z dziewczętami. Został on przejęty przez Zakon Sióstr Niepokalanek, który według słów M. Darowskiej podjął misję „odrodzenia polskiej rodziny przez ukształtowanie i wychowanie kobiety”. Zasługi Marceliny Darowskiej porównywać można z rolą ks. Stanisława Konarskiego w oświeceniowym reformowaniu kolegów męskich<sup>20</sup>. Po dzień dzisiejszy wychowawcza myśl błogosławionej siostry Darowskiej realizowana jest przez siostry niepokalanek w polskich szkołach i przedszkolach w Szymanowie, Warszawie, Wałbrzychu, Nowym Sączu, Jarosławiu, Łomiankach i w Bursztynie k. Nowej Białej. W. Okoń stwierdza, że „zasługą zgromadzenia jest wykształcenie zastępów nauczycielek oraz tysięcy wychowanków w licznych, stale się rozbudowujących szkołach”<sup>21</sup>.

### 2.2. Główne założenia i metody pracy w koncepcji wychowawczej bł. Marceliny Darowskiej

Podstawowymi źródłami poznania myśli pedagogicznej bł. Marceliny Darowskiej są liczne teksty i zapiski z czasów jej działalności wychowawczej. Należy wskazać m.in. na tekst *O naukach i wychowaniu w zakładzie zgromadzenia naszego* z 1863 r., *Kartki z własnymi przemyśleniami i zapiskami* (Cz. I z 1872 r. i Cz. II z 1877 r.), *Pamiętniki* z lat 1870–1903, XII rozdział reguły zakonnej z 1872 r. *O uczeniu i wychowywaniu*, listy, konferencje, rekolekcje, i autoryzowany przez M. Darowską tekst *Pedagogika Jałowiecka* z 1911 r.<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Zob. J. Rokoszny, *System wychowawczy M. Darowskiej*, Radom 1928, cyt. za S. Grażyna od Wszecpośrednictwa NMP, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997, s. 13.

<sup>21</sup> Zob. W. Okoń, *Darowska, Marcelina*, w: *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. 10, Warszawa 2007, s. 72.

<sup>22</sup> Szerzej na temat źródeł zob. *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 49–96; 163.



System wychowawczy bazuje na prawdzie, że „wychowanie to dzieło miłości”<sup>23</sup>. Prawda ta jest niejako klamrą spinającą wszystkie działania wychowawcze. Od wychowawcy wymaga się postawy całkowitego poświęcenia dla dziecka. Źródłem tego poświęcenia się i oddania dziełu wychowania jest Bóg. Siostra Marcelina Darowska pisze: „My nie rachujemy – nie szukamy dla siebie korzyści z dzieci, ale dzieci kochamy, to jest: poświęcamy się ich dobru. Więc i tu miłość podstawą stosunku”<sup>24</sup>. Ta postawa miłości ma swój fundament w przekonaniu, że u podstaw wychowania jest relacja z Bogiem. Słowa bł. Marceliny Darowskiej są bardzo wymowne: „Uszanujcie misję waszą! Umiłujcie w niej Boga i Oblubieńca – Pana i Brata waszego i z Nim połączeni w pracy wam powierzonej – dajcie Mu przez siebie działać, przez siebie błogosławić, a przez Niego kochajcie”<sup>25</sup>. Bóg jest najważniejszym punktem odniesienia i punktem docelowym działań wychowawczych. Wychowanie „nie stanowi celu samo w sobie, ale jest to z jednej strony proces poszukiwania drogi do Boga – ostatecznego celu człowieka, z drugiej – konsekwentnej realizacji wymagań, jakie pociąga za sobą konkretny wybór”<sup>26</sup>.

Główne podstawy własnej pedagogiki siostra M. Darowska wyraziła w formie czterech zasad pedagogicznych. Odnajdujemy je w zapiskach, tzw. *Kartkach*, w XII rozdziale części pierwszej<sup>27</sup>. Pierwsza zasada brzmi: „Bóg wszystkim – wszystko przez Boga. On celem – wszystko, co nam przez Niego podane, to droga do nieba”<sup>28</sup>. Zasada wskazuje, że najważniejszym punktem odniesienia do wszelkich działań wychowawczych są wartości i zasady chrześcijańskie. Wszystkie dary i uzdolnienia człowieka są drogą do Boga. Nauczyciel musi poznać tę indywidualną drogę ucznia do Boga i nadawać jej właściwy kierunek. Siostra Marcelina Darowska bardzo mocno akcentuje rolę nauki religii. Stwierdza: „podstawą całego wychowania i kształcenia powierzonych nam dzieci będzie nauka religii – i w całym zawodzie nauczycielskim Siostr – Bóg będzie wszystkim: wszystkim w nich, aby jako wszystko mógł być przez nie podany i drugim”<sup>29</sup>. W religii dostrzega się źródło wszelkich wartości i zasad wychowawczych.

Zasada druga brzmi: „Bóg nas stworzył Polakami”<sup>30</sup>. Odnajdujemy tutaj jakże ważny patriotyczny wymiar formacji człowieka. Należy wychowywać w duchu

<sup>23</sup> Zob. tamże.

<sup>24</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. *O stosunku z dziećmi, które wychowujemy*, cyt. za *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 63.

<sup>25</sup> Tamże, s. 63.

<sup>26</sup> S. Wawrzyna od Ducha Świętego, Wiesława Chwedoruk, *Myśli o wychowaniu, Szymanów 1982–1986*, w: *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 159.

<sup>27</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. *O stosunku z dziećmi, które wychowujemy...*, s. 61–69.

<sup>28</sup> Tamże, s. 63.

<sup>29</sup> M. Darowska, *Reguła. Rozdz. XVII. „O uczeniu i wychowaniu”*, w: *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 69.

<sup>30</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. *O stosunku z dziećmi, które wychowujemy...*, s. 63.

miłości Ojczyzny, kształtować tożsamość narodową, uczyć identyfikowania się z chrześcijańskimi i humanistycznymi korzeniami tradycji narodowej. Siostra Marcelina Darowska mocno podkreśla znaczenie wiary dla losów narodu polskiego. Patriotyzm wiąże z religijnością i wiernością „wierze ojców”. Wiara ojców i Kościół są „podwaliną i duchem” narodu. Wierność Bogu jest wiernością Ojczyźnie, gdyż życie w łasce jest błogosławieństwem dla narodu. Czytamy: „działki wiedzieć mają, że każde z nich częścią narodu, że kto cnotliwy i wierny łasce – ten ściąga błogosławieństwo Boże na cały kraj, służy Ojczyźnie, i wiernym jej synem i córką”<sup>31</sup>.

Trzecia zasada to „wierność obowiązkowi stanu, miejsca swego”<sup>32</sup>. Zakłada się, że każdy człowiek w danym dla siebie stanie i miejscu winien przyjąć wynikające z nich powinności, obowiązki i zadania. Nie musi to być wezwanie do rzeczy wielkich, gdyż powierzona misja jest równie wartościowa w rzeczach mniejszych. Kto jest wierny małym rzeczom, ten nie przyniesie zawodu w rzeczach wielkich. Należy stawiać bardzo konkretne wymagania i wzywać do sumiennego wypełniania własnych obowiązków.

Wreszcie czwarta i zarazem ostanía zasada podkreśla prawdę, że należy „nauczyć dzieci myśleć”<sup>33</sup>. Chodzi o wychowywanie człowieka, który myśli, wydaje przemyślane osądy, świadomie kształtuje własne życie. Myślenie odnosi się również do samej wiedzy. Należy dążyć, aby uczennice miały kontakt z różnorodnymi naukami, poznawały nowości naukowe, rozwijały się intelektualnie.

Obok wymienionych zasad wychowawczych w systemie pedagogii bł. Marceliny Darowskiej można wskazać na pewne kierunki i metody działania wychowawczego. Dotyczą one postawy i działania wychowawcy. System wychowania odnosi się nie tylko do dzieci i młodzieży, ale ma na uwadze przede wszystkim mądre działanie nauczyciela. Siostra Wiesława Chwedoruk stwierdza, że cała myśl wychowawcza bł. Marceliny Darowskiej „opiera się przede wszystkim na rzetelnej i głębokiej formacji wychowawcy, obejmującej jego stronę intelektualną, moralną, emocjonalną i duchową. Myślę, że jest to bardzo istotne założenie, a szczególnego znaczenia nabiera w obecnej rzeczywistości, gdy – zresztą całkiem słusznie – szukając nowych metod wychowania i starając się o ich atrakcyjność, wielu pedagogów zdaje się zapominać, że skuteczność ich oddziaływania zależy przede wszystkim od postawy i osobowości wychowawcy. To nie system sam w sobie wychowuje, ale bardzo konkretni ludzie. [...]. Punktem wyjścia do pracy z dziećmi i młodzieżą musi być silne poczucie tożsamości wychowawcy. Powinien on znać swoje miejsce w życiu i wiedzieć, kim jest jako człowiek, ponieważ prowadzi ku temu, czym sam żyje”<sup>34</sup>. Takie spojrzenie na wychowawcę musi prowadzić do przekonania, że jego praca jest przede wszystkim powoła-

<sup>31</sup> Tamże, s. 64.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> S. Wawrzyna od Ducha Świętego, Wiesława Chwedoruk, dz.cyt., s. 159.

niem. Siostra Marcelina Darowska „nie traktowała nigdy wychowania jako pracy zawodowej, lecz jako powołanie zawierające w sobie jakąś tajemnicę wiadomą tylko Bogu”<sup>35</sup>. Nauczyciel musi pomagać wychowankowi iść do Boga i konsekwentnie realizować wymagania związane z tak wybraną drogą. W tym celu winien odznaczać się silnym poczuciem tożsamości, gdyż jako człowiek wierzący musi prowadzić do wartości, którymi powinien sam żyć.

Siostra Grażyna od Wszechpośrednictwa NMP dostrzega cztery dominanty czy płaszczyzny oddziaływania wychowawczego<sup>36</sup>. Pierwsza z nich mówi o wychowaniu w duchu prawdy i zaufania. Prawda jest zasadniczą kategorią wychowania. Sposobem życia w prawdzie jest umiejętność obiektywnego sądzenia i osądzania własnych czynów. Wychowanek musi nauczyć się obiektywnie oceniać własne czyny. Należy uczyć i wychowywać do prawdy w relacjach z Bogiem, z samym sobą i z drugim człowiekiem. Tego typu droga uzdrawiania relacji rodzi trzy cnoty drogi wychowawczej: wiarę (prawda z Bogiem), pokorę (prawda z sobą) i uczciwość (prawda z drugim człowiekiem). Zasada życia w prawdzie dotyczy nie tylko wychowanka, ale i nauczyciela. Wychowawca musi żyć w prawdzie, być świadkiem głoszonej wartości, unikać fałszu i dwulicowości. Atmosfera prawdy rodzić będzie ducha wzajemnego zaufania i rodzinności, tak bardzo potrzebnego w relacjach wychowawczych. Zaufanie postrzegane jest jako fundamentalna zasada wychowania. To zaufanie „opiera się nie tyle na osobistych więzach i dyskrecji (choć i te są bardzo ważne), ale na stosunku dziecka do całego świata wartości reprezentowanego przez wychowawcę. Ten właśnie świat wartości konsekwentnie realizowany sprawia, że wychowawca staje się wiarygodnym przewodnikiem, dającym poczucie bezpieczeństwa”<sup>37</sup>.

Druga płaszczyzna działania odnosi się do zasady indywidualizacji i „długomyślności”. W procesie wychowania niezwykle ważna jest indywidualizacja nakładająca konieczność dostosowania poczynań pedagogicznych do indywidualnych cech ucznia, jego charakteru, okresu rozwoju, zalet i wad. Dlatego też wychowanie nie może być masowe, aby nie zatracić owego indywidualnego podejścia do ucznia. Postuluje się nauczanie i wychowywanie w małych grupach. Konieczna jest cierpliwość i dalekowzroczność, co zostało nazwane „długomyślnością”. Chodzi o to, aby cierpliwie służyć wychowankowi i nie oczekiwać natychmiastowych owoców. Jest to prawda, która winna stawać się źródłem siły i zapału każdego wychowawcy. Pozwala ona pokonywać wszelkie załamania i niepowodzenia, które bardzo często zniechęcają nauczycieli oczekujących na prawie natychmiastowe rezultaty własnej pracy. Cnota cierpliwości staje się w ten sposób niezbędna u każdego wychowawcy. Rzeczywistość szkoły pokazuje często, że w

<sup>35</sup> Tamże, s. 159.

<sup>36</sup> Zob. *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 16–25; tenże, *System pedagogiczny bł. Matki Marceliny Darowskiej*, wyd. II, Szymanów 2007, s. 14–23.

<sup>37</sup> S. Wawrzyna od Ducha Świętego, Wiesława Chwedoruk, dz.cyt., s. 160.

procesie wychowania owoce najczęściej widzi się dopiero po latach. Cierpliwość nie oznacza też tolerancji zła, ale w duchu prawdy należy je nazywać po imieniu i skutecznie eliminować.

Trzecią cechą pedagogii siostry Marceliny Darowskiej jest zasada czystości intencji i bezinteresowności. Ma się na uwadze nie tylko bezinteresowność materialną, ale dużo bardziej bezinteresowność psychiczną i nade wszystko bezinteresowność serca. Bezinteresowność serca prowadzi do czystości uczuć i czystości intencji. W pracy z dziećmi nie powinno się szukać własnej satysfakcji i zaspokajania własnych ambicji, ale dobra wychowanka. To jest droga do zyskania zaufania dziecka. Siostra Marcelina Darowska pisze: „trzeba, aby dziatki widziały w nas najlepszych swoich przyjaciół i jako takich – na nas polegały i nam ufały. Tak zaś będzie, gdy nie dostrzegą w nas chociażby najlżejszego cienia interesu osobistego, a widzieć jeno będą: troskę o ich dobro. Nie dostrzegą zaś interesu, gdy go wcale nie będzie [...]. Szacunek najlepszym przewodnikiem do ufności – do serca, ufność zaś i serce dzieci pozyskawszy – jest się już w połowie drogi pracy z nimi”<sup>38</sup>.

Wreszcie czwarta zasada mówi o pierwszorzędności wychowania nad nauczaniem. Nauczanie ma służebną rolę względem wychowania. Wychowanie musi być nauczające, a nauczanie wychowujące. Nie oznacza to deprecjonowania nauczania, gdyż wykształcenie umysłowe również jest należycie dowartościowane. W szkołach prowadzonych przez Zgromadzenie wykładano różne dziedziny, a poziom wiedzy był wysoki. Stosowano nowe metody, uczono języków obcych. Dziewczęta na koniec edukacji miały wykłady z pedagogiki, aby przyszłe matki wiedziały, jak wychowywać własne dzieci. To wielka mądrość siostry Marceliny Darowskiej tak bardzo potrzebna w pedagogicznym przygotowaniu dzisiejszych rodziców.

## 2.2. Aktualność pedagogiki bł. Marceliny Darowskiej

Pedagogika bł. Marceliny Darowskiej zasługuje na ciągłe odkrywanie i pogłębianie obecnych w niej zasad i założeń wychowawczych. Jest to system wychowawczy oparty na źródłach chrześcijańskich, w którym można dostrzec wiele treści wciąż aktualnych we współczesnych poszukiwaniach pedagogicznych i oświatowych. Na pierwsze przywołanie zasługuje postrzeżenie dzieła wychowania poprzez pryzmat miłości. Założenie, że wychowanie jest dziełem miłości, musi być wciąż przywoływane, czasem na nowo odkrywane, gdyż dzisiaj prawda ta nie jest dostatecznie zauważalna. Można tutaj przywołać refleksję K. Misiaszka, który stwierdza, że we współczesnych publikacjach pedagogicznych i dokumentach programowych reformy oświaty temat miłości wychowawczej prawie nie istnieje. Z rozgoryczeniem autor stwierdza, że „pozostaje wierzyć w mądrość nauczycieli, którzy z praktyki wychowawczej pewnie już wiedzą, że bez umiło-

<sup>38</sup> M. Darowska, *Kartki, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. O stosunku z dziećmi, które wychowujemy...*, s. 65.

wania wychowanka, podobnie jak i swego zawodu, w wychowaniu nie osiągnie się zbyt wiele, a czasami wręcz nic. Czy jednak zdołają się przeciwstawić narastającej w wychowaniu, także szkolnym, niebezpiecznej tendencji do deprecjonowania w niej miłości oraz jej wychowawczych i rozwojowych funkcji?<sup>39</sup> Można, a nawet trzeba przywołać również inną myśl tego samego autora, według której „nie można wychować pełnego człowieka, pełnej osoby ludzkiej, bez miłości. Stąd pedagodzy powinni wręcz prześcigać się, by pisać dzieła poświęcone wychowaniu w miłości, przez miłość, do miłości. Pewnie brzmi to jak utopia albo marzenie, ale – z drugiej strony – to one właśnie, marzenia i utopie, niejednokrotnie dodawały ducha nauczycielom i wychowawcom, to marzenia kryły w sobie najbardziej szlachetne i najczystsze pokłady woli, służby innym ludziom. A edukacji i wychowania bez ducha służby trudno jest sobie wyobrazić<sup>40</sup>. Pedagogiczna wizja wychowania jako dzieła miłości jest więc szczególnie ważna i potrzebna naszym czasom. Czyż w tym kontekście nie należy wracać do nauki siostry Marceliny Darowskiej, która pisze, że „my nie rachujemy – nie szukamy dla siebie korzyści z dzieci, ale dzieci kochamy, to jest: poświęcamy się ich dobru<sup>41</sup>”.

Należy dostrzec głębokie przekonanie o wychowawczym celu szkoły, która nie może być tylko „kuźnią wiedzy”, ale miejscem integralnego rozwoju i wychowania ucznia. Szkoła musi być miejscem nie tylko przekazu wiedzy, ale środowiskiem formacji człowieka. Nie wolno zapomnieć o wychowawczej misji szkoły. Postulat nauczania, które musi mieć charakter wychowujący, jest wciąż niezwykle aktualny. Siostra Marcelina Darowska w piśmie *O naukach i wychowaniu* pisze: „nie chodzi o samą naukę i wiedzę dla dziewczynek w Zgromadzeniu się kształcących. Chodzi przede wszystkim o zasady, o pojęcia, o cnoty<sup>42</sup>”.

Następną ważną cechą jest rozumienie wychowania jako procesu wychowawczego, w którym zaangażowani są wszyscy zarówno wychowawcy, jak i wychowankowie. Zachodzi relacja ścisłej zależności i wzajemnego ubogacania pomiędzy wychowawcą i wychowankiem. Strony wzajemnie na siebie wpływają i oddziałują, co prowadzi do stworzenia szczególnego klimatu wychowawczego. Jest niezwykle ważna konieczność współpracy i jedności całego środowiska wychowawczego. Siostra Wiesława Chwedoruk stwierdza, że jest to kwestia bardzo ważna dzisiaj, kiedy „preferuje się liberalizm i wręcz wybujały indywidualizm, podając w wątpliwość sens jedności, uważając ją niemal za zagrożenie dla twórczego rozwoju człowieka i jego samorealizacji. Język matki Marceliny nie zna tego ostatniego pojęcia, a wszystkie jej działania mają na celu wychowanie człowieka nie do samorealizacji, lecz do dojrzałej ofiarności. Zaskakujące wyczu-

<sup>39</sup> K. Misiaszek, *O miłości wychowawczej*, „Katecheta” 54 (2010) 4, s. 6.

<sup>40</sup> Tamże, s. 4.

<sup>41</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. *O stosunku z dziećmi, które wychowujemy...*, s. 63.

<sup>42</sup> M. Darowska, *O naukach i wychowaniu w zakładzie Zgromadzenia naszego*, w: *Wychowanie to dzieło miłości...*, s. 50.

cie tego problemu miały np. uczennice szkoły jarosławskiej. W prawie wszystkich listach do matki piszą przede wszystkim o swoich relacjach koleżeńskich w świetle wzajemnej odpowiedzialności<sup>43</sup>.

Kolejnym ważnym założeniem jest prawda o podmiotowości ucznia. Uczeń nigdy nie może mieć znaczenia przedmiotowego, gdyż jest osobą, ma swoją godność ludzką i został powołany do wzrastania w człowieczeństwie. Tę fundamentalną prawdę pedagogiki chrześcijańskiej siostra Marcelina Darowska bardzo głęboko przyjęła i realizowała. W wychowanku na drodze procesu indywidualizacji należy odkrywać wszystkie jego dary i możliwości w celu pełnego rozwoju osobowego i religijnego. W wychowywaniu nie należy stosować siły i przemocy, ale trzeba tłumaczyć i przekonywać. W *Kartkach* czytamy: „nie prowadzić dzieci despotycznie, siłą władzy, przemocą, ale zdobyć posłuszeństwo ich sobie szacunkiem, wiarą, ufnością [...]. Dlatego nie trzeba nic im narzucać, nie wytłumaczywszy, nie doprowadziwszy do uznania, nie zrozumiawszy się z nimi, nie przekonawszy ich”<sup>44</sup>.

Nie sposób pominąć wartości budowania całego procesu wychowania na prawdzie i zaufaniu. Tylko prawda daje właściwy rozwój i kierunek wychowania. Odrzucenie prawdy w celu uniknięcia konfliktów czy trudności jest drogą donikąd. Nie ma rezygnacji z prawdy w imię miłości, gdyż prawdziwa miłość wymaga właśnie prawdy. Prawda uzdrowia relacje wychowawcze i tworzy atmosferę zaufania. Dzisiaj wydaje się, że tego rodzaju twierdzenia nie zawsze znajdują potwierdzenie w praktyce, szczególnie w postawach rodziców względem dzieci.

Na podkreślenie zasługuje otwartość na kształcenie o charakterze innowacyjnym, wykorzystujące nowe metody i środki. Proces nauczania jest rezygnacją z uczenia się na pamięć i jest ukierunkowany na pragmatyczne przygotowanie ucznia. Uczeń zdobywa wiedzę, która ma mu być użyteczna w życiu osobistym i społecznym. Odchodzi się od encyklopedyzmu i uczenia metodą „paznokciową” („zapamiętać stąd-dotąd”) i wybiera się metodologię korzystania ze źródeł i kształcenia umiejętności wykorzystania nabytej wiedzy w życiu. Siostra Marcelina Darowska powtarzała, że należy „nauczyć dzieci myśleć”. Chodzi o wychowywanie człowieka, który myśli, wydaje przemyślane osądy, świadomie kształtuje własne życie.

Wreszcie warto zauważyć patriotyczny wymiar wychowania. Stwierdzenie Marceliny Darowskiej, że „Bóg nas stworzył Polakami”, przypomina nam prawdę o konieczności zachowania naszej narodowej tożsamości. W okresie procesu jednoczenia się Europy edukacja obywatelska i patriotyczna jest bardzo potrzebna. Chodzi o wyzwania wychowania patriotycznego w sytuacji politycznej, która jest odmienna od czasów poprzednich. Ta odmienność wiąże się z procesem integracji europejskiej. W obliczu otwierania się granic i silnych ruchów migracyjnych,

<sup>43</sup> S. Wawrzyna od Ducha Świętego, Wiesława Chwedoruk, dz.cyt., s. 161.

<sup>44</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I., rozdz. XII, 1872 r. *O stosunku z dziećmi, które wychowujemy...*, s. 67.

często w celach zarobkowych, z jednej strony nie wolno zatracić identyfikacji ludzi młodych z własnym narodem i państwem, z drugiej zaś strony jest ważne, aby jednoczącą się Europę traktować jako ojczyznę wielu ojczyzn, która nie niszczy odrębności narodowej i państwowej<sup>45</sup>. Dzisiaj mocno podkreśla się wyzwanie zachowania własnej tożsamości. Spowodowane jest to zjawiskiem osłabienia czy niszczenia bogactwa narodowych kultur oraz braku szacunku dla dziedzictwa narodowego. Benedykt XVI w nauczaniu skierowanym do polskich biskupów podczas wizyty *ad limina Apostolorum* w 2005 r. stwierdza, że „jednym z ważnych zadań, które zrodził proces integracji europejskiej, jest odważna troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej Polaków”<sup>46</sup>. Ważnym elementem edukacji patriotycznej jest płaszczyzna wiedzy o narodzie, która daje podstawę do formowania postaw patriotycznych<sup>47</sup>.

#### 2.4. Zasady wychowawcze siostry Marceliny Darowskiej w praktyce

Wychowawcza myśl siostry Marceliny Darowskiej znajduje swoją konkretną realizację w szkołach prowadzonych przez siostry niepokalanki. Przykładem może być program wychowawczy realizowany przez gimnazjum i liceum w Szymanowie<sup>48</sup>. Jego zasady stanowią wierne odbicie założeń i wskazań siostry Marceliny Darowskiej. Celem wychowania jest wszechstronny i integralny rozwój dziewcząt. Na pierwszym miejscu znajduje się wychowanie religijne w myśl zasady „Bóg wszystkim – wszystko przez Boga”. Dokonuje się ono w wyniku różnorodnych praktyk religijnych takich, jak msza święta (rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, spotkania oplatkowe, studniówka, bal gimnazjalny, egzamin gimnazjalny i egzaminy maturalne), codzienna modlitwa przed zajęciami, czuwania modlitewne, uczestnictwo w ruchach religijnych (Oaza, Ruch Czystych Serc). Z wychowaniem religijnym łączy się troska o właściwe wychowanie moralne. Jest to bardzo ważna cecha wychowania, zasługująca na szczególne podkreślenie w kontekście dzisiejszych wielu kontrowersyjnych i moralnie negatywnych postaw młodzieży. Duży nacisk kładzie się na świadomą odpowiedzialność za siebie i swoje otoczenie. Źródeł wszelkich wartości upatruje się w Bogu i dąży się, aby dziewczęta nauczyły się poprawnie myśleć w swoich decyzjach i zachowaniach. Chodzi o rozsądne i mądre wartościowanie, ocenianie sytuacji i kreowanie własnej drogi życiowej. Kolejną troską jest wychowanie społeczne. Kształtuje się wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, chociażby przez udział w akcjach

<sup>45</sup> Zob. M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie...*, s. 276–277.

<sup>46</sup> Benedykt XVI, *Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty ad limina Apostolorum w roku 2005*, Poznań 2005, s. 23.

<sup>47</sup> Zob. H. Skorowski, *O potrzebie edukacji patriotycznej*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemysł–Rzeszów 2006, s. 341.

<sup>48</sup> Zob. <http://www.szymanow.edu.pl/o-nas/program-wychowawczy/> (dostęp 12.05.2011).

charytatywnych czy wizytach mających na celu wsparcie materialne i duchowe ludzi potrzebujących (wyjazdy do Domu Opieki Społecznej, Domu Dziecka, Domu Poprawczego). Wrażliwość na drugiego człowieka kształtowana jest także przez wzajemną pomoc w nauce i w wielu trudnych sytuacjach życia. Ponadto wychowanie społeczne dokonuje się przez udział dziewcząt w organizacji codziennego życia (uczennice rozpisują dyżury na porządki, organizują pomoc w refektarzu, dyżury w szatni itp.).

Wreszcie dużą uwagę przypisuje się współpracy z rodzicami. Bardzo słuszne jest przekonanie, że jedynie poprzez dobry kontakt z nimi i wzajemne wsparcie i zaufanie praca wychowawcza może przynieść trwałe efekty. W tym celu, oprócz tradycyjnych zebrań szkolnych, organizowane są dla rodziców prelekcje o tematyce wychowawczej. Jest to cenna inicjatywa godna naśladowania szczególnie w kontekście wciąż aktualnego tematu trudności wychowawczych w rodzinie i w szkole. Spotkania tego rodzaju cieszą się dużą popularnością wśród samych rodziców, gdyż pomagają im poszukiwać skutecznych strategii pokonywania różnych trudności wychowawczych. W pedagogicznego punktu widzenia rodzice nigdy przecież nie otrzymali żadnej formacji. Są zgodnie uznawani przez wszystkich za pierwszych i najważniejszych wychowawców, natomiast jakże często pomija się kwestię udzielania im przynajmniej podstawowych informacji pedagogicznych. Ich praca wychowawcza opiera się jedynie na intuicjach rodzicielskich, doświadczeniu życia i szczątkowej wiedzy przekazanej im przez media czy nauczyciela. Czytanie literatury o tematyce wychowawczej jest wśród nich także znikome. Dlatego też z należnym szacunkiem i tęsknotą należy pochylić się nad decyzją siostry Marceliny Darowskiej, która wprowadziła swego czasu obowiązek, aby dziewczęta kończące szkoły miały wykłady z pedagogiki. Przyszłe matki zdobywały w ten sposób wiedzę, jak postępować w przyszłości względem swoich własnych dzieci<sup>49</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

System wychowawczy bł. siostry Marceliny Darowskiej stanowi dużą wartość w bogatym bukietcie polskiej myśli pedagogicznej. Jest on oparty na źródłach chrześcijańskich i można postrzegać go jako „antropologiczną, personalistyczną pedagogikę prawdy, zaufania i współpracy”<sup>50</sup>. System ten wyprzedził swoją epokę, stawiając się w opozycji do XIX-wiecznego systemu nakazowo-represyjnego. Wykazuje wiele cech ważnych w dzisiejszej refleksji nad wychowaniem młodego człowieka. Dlatego też „dziś, kiedy poszukując dróg dla reformy polskiej oświaty, sięga się do – z pewnością do wartościowych i pożytecznych – wzorców szkół i rozwiązań edukacyjnych na Zachodzie, warto przypomnieć, że mamy przecież

<sup>49</sup> S. Grażyna od Wszechpośrednictwa NMP, dz.cyt., s. 22.

<sup>50</sup> Zob. tamże, s. 27.



rodzimą myśl pedagogiczną, której założenia, aż uderzają swą uniwersalnością i adekwatnością do potrzeb współczesnego społeczeństwa<sup>51</sup>. Można powiedzieć, że pedagogia siostry Marceliny Darowskiej „zaskakuje nowoczesnością i zbieżnością z najbardziej istotnymi tendencjami rozwojowymi szkoły. Myśl ta – rodzima i wyrastająca ze zrozumienia najgłębszych potrzeb polskiego narodu – uderza swą uniwersalnością i ponadczasowością; może – i powinna! stać się kierunkowskazem w dobie poszukiwań i przeobrażeń kształtu współczesnej edukacji”<sup>52</sup>.

#### CHRISTIAN INSPIRATIONS IN PEDAGOGY – A REFLECTION ON THE VALUE OF RELIGIOUS EDUCATION BASED ON THE EXAMPLE OF THE BLESSED MARCELINA DAROWSKA’S PEDAGOGY

### Summary

The article entitled “Christian Inspirations in Pedagogy – A Reflection on the Value of Religious Education Based on the Example of the Blessed Marcelina Darowska’s Pedagogy” is an attempt to describe the significance and the meaning of the Christian education in the whole process of education of the human being. The author proves that the religious education is very important for maturity of the human personality and for the whole development of man in all dimensions of his life. The significance of the Christian education is presented on the base of sister Marcelina Darowska’s idea of pedagogy. This analysis has two parts: the first one describes the most important assumptions of the Christian pedagogy. The second part is the analysis of the pedagogical system of Marcelina Darowska. Her motto was “education is the work of love” and all other rules arise from this basic truth. Next, the author presents the main thesis of this pedagogical system and its principles: (1) God is the most important point of reference for the education; (2) education to patriotic conduct of the pupils; (3) fidelity to duties of your own place; (4) formation towards to independent thinking. Next, the author describes the value of this pedagogy for our times. The following features are also underlined: reference to God in the educational process; education based on references to God; the priority of the education in its entirety versus intellectual formation itself; respecting of the pupils’ subjectivity; education based on truth and confidence. The article concludes with the thought that the pedagogy of Marcelina Darowska is universal, timeless and can be a precious indicator for further research in today’s education.

**Słowa kluczowe:** bł. Marcelina Darowska, pedagogika religijna, wartości, wychowanie, wychowanie chrześcijańskie

---

<sup>51</sup> Tamże, s. 11.

<sup>52</sup> W. Skowron, *Znaczenie systemu M. Darowskiej dla współczesnej szkoły polskiej*, Szymonów 1988, cyt. za S. Grażyna od Wszechpośrednictwa NMP, dz.cyt., s. 29–30.